

NASZE ABC

## Sekret powodzeń

Od chwili, gdy człowiek poraz pierwszy coś przedsięwziął zaczęły się przytrafiać przedsięwzięcia udane i nieudane. Im przedsięwzięcia były prostsze, tem łatwiej można było od razu stwierdzić ich powodzenie lub niepowodzenie. Polowanie lub polów ryb udawał się lub się nie udawał; ale niepowodzenie pojedynczego polowania lub polowu nie przesądzało o wyniku szeregu tych przedsięwzięć; zwykle bowiem serja polowań i polowów w sumie dawała wyniki dodatnie; często zdarzało się, że pierwsze polowania nie dawały dobrych wyników, a dopiero następne. Wyrażając się językiem współczesnym, moglibyśmy mówić o rentowności polowań, polowów i t. p.

W gospodarstwie kapitalistycznym rentowność odgrywa rolę protera, przy którego pomocy eliminowane są przedsięwzięcia przez dłuższy czas nierentowne; ale stanowczo nie wolno nadawać postulatowi rentowności takiego znaczenia, aby zadaniem polityki gospodarczej było zapewnienie stałej rentowności każdemu przedsięwzięciu. Stąd, że przedsięwzięcie jest przez pewien okres czasu nierentowne, bynajmniej nie wynika, aby nie mogło ono stać się niem dopiero w przyszłości. Są to twierdzenia banalne, niekiedy się o nich zapomina, ale wystarczy je przypomnieć, aby odrzucić sobie uprzytomnić ich prawdziwość.

Zwykle przedsiębiorca zakłada i rozszerza przedsiębiorstwo w okresie sprzyjających rentowności; rzecz prosta, że po latach tłustych przychodzą niemal zawsze lata chude.

Zdarza się również, że przedsiębiorca zakłada i rozszerza przedsiębiorstwo w okresie złej konjunktury, aby w pełnym rytmie być przysposobionym do wyzyskania przewidywanego okresu dobrej konjunktury. Angielska ankietka bankowa z r. 1931-go stwierdza, że niekiedy przedsiębiorca, w okresie niskich cen i taniego kredytu, zakłada lub rozszerza przedsiębiorstwo z zamiarem zupełnego jego uruchomienia dopiero w przyszłości, licząc na to, że tańsze zainstalowanie się zapewni mu przewagę nad konkurentami, którzy, według bardziej utartej i powszechnie stosowanej metody, instalują się dopiero w okresie wyższych cen i droższego kredytu, gdy potrzeba nowych instalacji jest już dla każdego oczywista i staje się niemal palącą.

W okresie naszej radosnej twórczości, będącym, jak wiadomo, okresem dobrej konjunktury, Państwo Polskie zachowywało się jak większość bezkrytycznych przedsiębiorców, budujących nowe urządzenia poprostu dlatego, że były potrzebne, i że się naraziło przydawaniu, przy czym wydawało się, że okres tłustych lat nigdy nie ustanie. Obecnie, w okresie złej konjunktury,

państwowa polityka nie inicjuje inwestycji, gdyż w tej chwili niemal wszystkie przedsięwzięcia są mało rentowne lub nierentowne, i zdolność wytworzenia istniejących urządzeń nie jest całkowicie wyzyskana. Tak zwykle, aczkolwiek niezawsze, rozumuje zwykły przeciętny przedsiębiorca, ulegający owczym pędom; ustawia on z dużymi kosztami i z pośpiechem nowe instalacje w okresie, gdy ich potrzeba jest poprostu palącą, a powstrzymuje się od ich ustawiania w okresie pozornego ich nadmiaru, niezdolny wskutek przytępienia wyobraźni wciągnąć do swych przewidywań przyszłej dobrej konjunktury.

Przypuszczenie, że nadejście dobrej konjunktury zapewni rentowność zapoczątkowanym w okresie złej konjunktury przedsięwzięciom sprawdza się tylko częściowo; ten egzamin wypada niejednako dla poszczególnych przedsięwzięć i niektóre z nich okazują się nierentownymi. Wtedy, włożone w ich budowę środki są stracone w części lub całości; a zatem jest to bankructwo częściowe lub całkowite. Ale bankructwo jest nieodłącznym towarzyszem rentowności, mają się one niemal do siebie, jak wklęsła i wypukła strona krzywej powierzchni. Wklęsłość i wypukłość są tak samo od siebie nieoddzielne, jak rentowność i bankructwo. Bez bankructwa niema rentowności, a rentowności jednych towarzyszy bankructwo innych. Niebezpieczeństwo bankructwa nie hamowało nigdy prawdziwego przedsiębiorcy przed przedsięwzięciem transakcji gospodarczych.

Z rozszerzaniem się zakresu państwowej polityki gospodarczej i jej wpływów na politykę związków komunalnych i innych przedsięwzięć publicznych, należy sobie zdać sprawę, że lokowane z inspiracji i inicjatywy państwowej w przedsięwzięciach gospodarczych cudze środki ulegają w coraz większym mierze ryzyku bankructwa. Sekret postępu gospodarczego we Włoszech i Niemczech polega na wyzbyciu się przez rządy obawy przed bankructwem państwa. Włoski polityk gospodarczy powiedział mi niedawno: „prawda, środki przez nas włożone w osuszenie błot, budowę dróg i t. p. mogą się nie opłacić; ich posiadacze mogą je nawet w znacznej części stracić, ale zmeliorowane grunta i drogi pozostaną, a na tem wszak polega istota bogactwa narodowego”. Tą samą drogą najwidoczniej ma teraz zamiar pójść rząd francuski. Jeżeli się gospodarzy, to trzeba umieć się zdecydować na poniesienie strat. Gospodarzenie polega nie tylko na umiejętności zabezpieczenia się przed stratami, ale i na umiejętności ich poniesienia. Niema prawie wojen bez przegranych bitew; rzadko kiedy wojna składa się z bitew wygranych tylko przez jedną stronę; dlatego nie można powierzać dowództwa generałowi, nie zdającemu sobie sprawy z tego, że zwykle wszystkich bitew wygrać nie można. Tak samo państwowa polityka gospodarcza nie powinna się cofać przed podjęciem pewnych inicjatyw z tego powodu, że niektóre przez nią zainicjowane przedsięwzięcia nie udadzą się nawet i w okresie dobrej konjunktury.

RYKTEN

## Przyjazna współpraca polsko-angielska W sprawie gdańskiej Berlin zwleka z odpowiedzią na pytania Londynu

LONDYN, 6. 7. W Izbie gmin zarzucono dziś min. Edena pytaniami na temat W. M. Gdańska. Min. Eden w odpowiedzi ograniczył się do przedstawienia bez komentarzy przebiegu rozprawy na radzie Ligi Narodów.

Dep. Sandys zapytał, czy będzie zarządzone w Gdańsku plebiscyt. Min. Eden odpowiedział, że ta sprawa jest unormowana przez przepisy traktatu.

Dalton (Labour - Party) zapytał, czy w sprawie gdańskiej min. Eden działa w przyjaznej współpracy z rządem polskim. Min. Eden odpowiedział na to pytanie twierdząco.

### MILCZENIE BERLINA

LONDYN, 6. 7. Min. Eden zapytany na temat wysłanego do Berlina kwestionariusza brytyjskiego, czy zamierza uczynić demarchę w Berlinie, że dalsza zwłoka w udzielaniu odpowiedzi przez Niemcy jest niepożądana, odpowiedział: „Nie. Ambasador brytyjski w Berlinie już kilkakrotnie przypominał rządowi niemieckiemu, że rząd brytyjski pragnąłby uzyskać rychłą odpowiedź”.

Na dalsze zapytanie, czy nie należałoby podjąć przyjaznej, ale stanowczej demarche wobec rządu niemieckiego, zwracając uwagę, że zwłoka jego ma bardzo ujemny wpływ na opinię publiczną Anglii i innych krajów, min. Eden odpowiedział z naciskiem: — „Mam wrażenie, że całkowicie wyraźnie określiłem nasz pogląd i nasze pragnienie dokonania pewnego postępu, ale nie mam zamiaru dopytywać się więcej o odpowiedź”.

### LONDYN MA NADZIEJE

Artur Henderson (Labour - Party) zapytał, czy rząd brytyjski zamierza zbadać stanowisko Niemiec w sprawie fortyfikowania dawnej zdemilitaryzowanej

strefy nad Renem. Min. Eden odpowiedział: Nie sądzę, by było stosowne wysuniecie wobec rządu niemieckiego tej sprawy odrębnie w chwili, gdy rząd bry-

tyjski ma wciąż mocną nadzieję, iż będzie można rozpocząć ogólne rokowania z Niemcami, wspólnie z innymi zainteresowanymi mocarstwami.

## Odpowiedź niemiecka na zapytania w sprawie Gdańska

LONDYN, 7. 7. Ambasador francuski i brytyjski charge d'affaires w Berlinie dokonali wczoraj jednogłośnie demarches w urzędzie spraw zagranicznych, dając wyraz zaniepokojeniu swoich rządów z racji wystąpienia prez. Greisera w Genewie oraz zapytując o stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie.

Zastępujący nieobecne mini-

stra von Neuratha przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, dyrektor Dieckhoff oświadczył, że rząd niemiecki nie przedsięwzięł żadnych kroków, które mogłyby wnieść zamieszanie do sytuacji międzynarodowej.

Wiadomość tę zamieszcza dzisiaj cała prasa angielska na naczelnych miejscach.

## Jeszcze 3-ej towarzysze Doboszyńskiego Scigani przez policję Zwolnienie z aresztu 19 osób

Sledztwo w sprawie pamiętnego najazdu na Myślenice, zorganizowanego przez inż. Adama Doboszyńskiego doszło do końca pierwszej fazy. Zdołano już przesłuchać wszystkich aresztowanych i obecnie widać śledcze pracują nad analizą zebranego materiału i zestawieniem poszczególnych ze znać.

W toku śledztwa postanowiono po zakończeniu przesłuchania 19-tu aresztowanych wypuścić z więzienia, są to wyłącznie rolnicy, którzy obecnie w okresie zbiorów potrzebni są przy pracy w polu. Ponieważ nie zachodzi obawa ani ucieczki, ani też matactwa, władze śledcze zdecydowały się na pozostawienie tych aresztowanych na wolności aż do rozprawy.

Prawdopodobnie w toku dalszego śledztwa jeszcze dalsi współwinnicy znajdą się na wolności.

Ukończono też przesłuchanie głównego organizatora najazdu inż. Adama Doboszyńskiego. Zebrany materiał jest bardzo obfity i będzie wymagał obecnie uzgodnienia go z zeznaniami współaresztowanych, jakoteż i świadków.

Inż. Doboszyński nie zmienił swego stanowiska i zachowania się wobec władz śledczych od chwili swego aresztowania. Jest nadal opanowany i spokojny. Odpowiada na wszystkie pytania, dając szczegółowe wyjaśnienia. W celu więziennego czasu wolny od przesłuchań spędza na czytaniu książek i dostarczanych mu dzienników. Prawdopodobnie już w

## Zwolnienie z więzienia adw. Hof. - Ostrowskiego

W dniu wczorajszym został przez sędziego Śliwowskiego podpisany nakaz zwolnienia z więzienia młokotowskiego adw. Hofmoka - Ostrowskiego.

## Ludność ukraińska Przeciwko żydom

W pow. podhajeckim w kilku wsiach zostały wybite szyby w domach żydowskich oraz rozrzucone ulotki, nawołujące do bojkotu żydów. Policja państwowa aresztowała 6 osób w związku z kolportowaniem ulotek oraz wybijaniem szyb.

## Ustąpienie prezesa S. O. w Wilnie

WILNO, 7. 7. (tel. wł.). Kurkuje pogłoska, że prezes Sądu Okręgowego p. Kaduszkiewicz ma opuścić niebawem zajmowane przez siebie stanowisko.

## Konferencja ministerjalna W sprawie obniżki emerytur

We wtorek, przy współudziale wicepremiera Kwiatkowskiego oraz podsekretarzy stanu Grodyńskiego i Lechnickiego odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja w sprawach emerytalnych. W konferencji tej, prócz posłów i senatorów, wchodzących w skład specjalnej komisji emerytalnej, wzięło również udział szereg osób z pośród zainteresowanych ministerstw.

Przedstawiciele Ministerstwa Skarbu zreferowali całokształt zagadnienia oraz wyniki dotychczasowych prac nad zmianą dekretu emerytalnego z listopada r. ub. W referatach tych podkreślono, że przy dwukrotnym wzroście liczby emerytów w okresie od 1924 do 1936 r. wydatki na emerytury wzrosły przeszło pięciokrotnie. Gdy jeszcze w 1929-30 r. wydatki emerytalne w administracji, przedsiębiorstwach i monopoliach państwowych wynosiły 4 procent ogólnej sumy wydatków, to w r. 1936-37 po dokonanych zmianach, wyniosą 7,2 procent.

Zmiany wprowadzone w zakresie emerytur dekretem z listopada r. ub. oznaczają dla skarbu państwa zmniejszenie wydatków o ok. 43 milj. zł., na którą to kwotę składa się 29 milj. zł. efektywnych oszczędności i 14 milj. zł. dzięki zahamowaniu corocznego wzrostu wydatków emerytalnych.

Wszystkie świadczenia emerytalne wynosiły w r. 1935/36 zł. 284,2 milj. Gdyby dekret listopadowy nie został wydany, suma ta podniosłaby się w r. 1936/37 do co najmniej 298 milj. zł.

Na konferencji wyjaśniono również, że wysuwany postulat zniesienia ograniczeń dekretu emerytalnego i wyrównanie powstałych stąd braków dla budżetu państwowego przez skasowanie dodatków służbowych i funkcyjnych nie mogą być brane realnie pod uwagę, gdyż dotknęłoby to przede wszystkim najniższej uposażonych urzędników. Na 1 stycznia r. b. na 69.887 osób, pobierających dodatki służbowe, dodatki nie przekraczające 100 zł. miesięcznie, pobierało 67.041 osób (w tem bardzo duża ilość dodatków po 40 zł. i niżej) na łączną kwotę 29 milj. zł. Dodatki w wysokości ponad 100 do 200 zł. pobiera 1.933 osób na kwotę 3,5 milj. zł. i tylko ok. 2,5 milj. zł. przypada na dodatki służbowe powyżej 200 zł. miesięcznie.

### 2 wypadki twardziela

Państwowej Służbie Zdrowia zgłoszono w ostatnim tygodniu 2 wypadki strasznej choroby twardej, polegającej na zarastaniu dróg oddechowych. Twardziel wystąpił w Małopolsce Wsch.

Jesli chodzi o dodatki funkcyjne, to wynoszą one ok. 6 milj. zł. rocznie, przy czym ok. 50 proc. tej kwoty przypada na dodatki mniejsze, nieprzekraczające 200 zł. Wszystkie te dodatki wykazane zostały w sumach brutto. Zostały one znacznie już zmniejszone łącznie z uposażeniem wskutek progresywnego podatku specjalnego, który, niezależnie od innych zarządzeń regulujących pobyty, zmniejszył najwyższe pobyty wraz z dodatkami o 25 procent.

Rozważając obecnie zagadnienie emerytalne, naskutek podniesienia tej sprawy w kołach poselskich i przez zainteresowane zrzeszenia emerytów — Ministerstwo Skarbu dąży do złagodzenia przepisów dekretu z listopada r. ub. w stosunku do osób zasłużonych wobec narodu i społeczeństwa polskiego, przy zachowaniu postulatu niezwiększenia wydatków na świadczenia, i w ten sposób, aby zmiany te nie dotknęły emerytów, nabywających swe prawa w służbie polskiej.

Tezy ministerstwa Skarbu zostały poddane na konferencji dyskusji, która będzie jeszcze kontynuowana przy współudziale delegatów zrzeszeń emerytów. W toku dyskusji wysunięte zostały pewne koncepcje zasadniczej reformy emerytur, które również poddane będą rozważeniu

dniami najbliższymi inż. Doboszyński spotka się ze swymi obrońcami. Po rozmowie inż. Doboszyńskiego z obrońcami, nastąpi ustalenie obrony dla dalszych aresztowanych.

Z pośród towarzyszy inż. Doboszyńskiego, jeden tylko przebywa w szpitalu więziennym, ranny w czasie pościgu w okolicy pachwiny. Jak się dowiadujemy, rana nie jest niebezpieczna dla życia i ranny powoli wraca do zdrowia. Student Wąchała był chory przez kilka dni wskutek przemęczenia i wyczerpania. Obecnie stan jego jest zadowalający.

Jeśli chodzi o całość śledztwa w ramach ogólnych, to jest ono już zakończone. Wszyscy aresztowani przynajmniej się do czynów i podali władzom okoliczności, jakie tym czynom towarzyszyły. Chodzi obecnie tylko o szczegóły, które dabyły przejrzyste i plastyczny obraz całego zajścia. Te szczegóły wypracuje dalsza robota śledcza, która wymagać będzie wiele czasu.

Proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu i towarzyszom rozpocznie się prawdopodobnie w drugiej połowie września. Ze względu na kwalifikację czynów, jak rabunek cudzego mienia przy użyciu gwałtu, usiłowane zabójstwo posterunkowych, podpalenie, usiłowane podpalenie, kradzież, zniszczenie cudzego mienia przy użyciu przemocy i t. d. rozprawa odbędzie się przed ławą przysięgłych.

Do obrony zgłasza się bardzo wielu adwokatów, sprawa jednak całości obrony będzie zadecydowana później.

## Upalnie

Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14-ej. W całej Polsce panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła 22 stopnie w Zakopanem, 23 w Tarnopolu i Brześciu n. Bugiem, 24 we Lwowie, Pińsku, Gdyni i Białymstoku, 25 w Warszawie, Wilnie, Lublinie, Bydgoszczy i Deblinie, 26 w Krakowie i Łodzi, 27 w Kaliszu, Przemyślu, a 28 w Poznaniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: w dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna o słabych wiatrach miejscowych.

## Komitet Ekonomiczny

Na środę dn. 8 b. m. zostało zwołane posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

## Pierwszy jarmark bez żydów w Starogardzie

W Starogardzie odbył się po raz pierwszy jarmark kramny bez udziału żydów. Wszystkie stragany na rynku zostały wykupione przez kupców chrześcijan. Jarmark trwał dwa dni, przybyli kupcy żydowscy, nie otrzymawszy miejsc, musieli opuścić Starogard.